



(Woj. kwat. pras.) Na letnisku węgierskiem — sypialnia dzieci.



Opieka nad dziećmi!

Podwieczorek na wycieczce w Tatry po stronie węgierskiej

żego powietrza na Węgrzech, zaś dzieci węgierskie pływali się w morzu w Abazy. Szereg wielkich miast korzystało z tej pomocy i tysiące dzieci wzmocnionych fizycznie słońcem i dobrem odżywianiem się powróciło do swych ciętkich warunków codziennego życia.

Na Węgrzech od kilku lat istnieje już metodycznie zorganizowana opieka nad dziećmi. Potworzono tam „przyliska dziecięce“, na których czele stoją lekarze; są to główne organa państwowego systemu opieki; nadto zorganizowano zależne od przylisk kolonie dla dzieci, uzdrowiska i zakłady wychowawcze.

Do opieki państwa ma prawo każde dziecko do lat 15, urodzone na Węgrzech, bez względu na przynależność państwową, któremu rodzice nie mogą z jakiegokolwiek powodu zapewnić utrzymania.

Oddane sobie w opiekę dzieci, państwo, za pośrednictwem przylisk dziecięcych, jako swych organów wykonawczych w zakresie opieki nad dziećmi, wychowuje i kształci, już to w przyliskach, już też w koloniach dziecięcych i rodzinnych zakładach wychowawczych, szkołach zawodowych i t. d., pod opieką lekarzy i zawodowych wychowawców.

Państwową akcją wspiera ofiarności społeczeństwa. Dla ujęcia społecznej akcji w karby organizacyjne powołano do życia w roku 1906 „Ligę narodową opieki nad dziećmi“.

Obok opieki społecznej donioślejszą jeszcze rolę odgrywa opieka ustawowa. Na tem polu, o ile chodzi o dzieci, w Austrii bardzo mało zrobiono. Obecnie dopiero na najbliższej swej sesji ma parlament austriacki zająć się sprawą opieki nad dziećmi, dotąd w Austrii prawie w zupełności zaniedbanej. Jak bowiem słycać, wreszcie ma być przedłożonym parlamentowi do uchwalenia projekt ustawy o pracy dzieci, którego celem jest uchronienie dzieci przed przedwczesnym przeciążaniem pracą. Olnosny projekt został już wypracowany przez komisję parlamentarną.

Potrzeby takiej ustawy nie trzeba dopiero wykazywać. Hodowcy zwierząt nigdy nie obciążają zwierząt młodych pracą ponad siły, tylko ludzie rzadko przestrzegają tego wobec swych dzieci. I trudno się potem dziwić, że taki zastraszający procent dzieci umiera przedwcześnie, że tak liczne mamy falangi kalek, ułomnych, nierazwiniętych fizycznie i umysłowo, z których społeczeństwo nie ma żadnej korzyści.

W rodzinach wieśniaczych i robotniczych rodzice, przeważnie powodowani nędzą, wprzegają dzieci już nieraz od ósmego roku życia do pracy, niejednokrotnie ponad siły, która niszczy ich zdrowie fizyczne i moralne.

A ileż to nieletnich pracuje po fabrykach, które w ciągu paru lat zaledwie podcinają młode życie!

Koniecznem więc jest uregulowanie ustawowe tej sprawy tak, aby praca i jej trwanie były ściśle dostosowane do sił dzieci i aby przez to nie cierpiała nauka szkolna.

Ponieważ większość rodziców zmusza dzieci do pracy tylko z konieczności, ze względu na trudne stosunki majątkowe, należy więc przyjąć tym rodzicom z pomocą materyjalną z funduszu państwowych.

Projekt komisji parlamentarnej, nad którym będzie obradować Izba — jak podaje organ krajowego Stowarzyszenia „Czerwonego Krzyża“, miesięcznika „Walka o zdrowie“ — stara się zadość uczynić powyższemu wymaganiom.

Uchwalenie go będzie jednak dopiero pierwszym krokiem na drodze organizowania opieki nad dziećmi. Podajemy szereg ilustracji, przedstawiających

sceny z życia dzieci, objętych opieką akcji „Dzieci na wieś“.



Opieka nad dziećmi! Węgierskie dzieci w Abazy kąpią się w morzu. (Woj. kwat. pras.)



Opieka nad dziećmi! Austriackie dzieci udają się na parowcu dunajowym na Węgry na wakacje.

(Woj. kwat. pras.)